

STANISŁAW MATEREK

Dnia 28 lutego 1947 r. w Suchedniowie sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Kielcach Ludwik Jankowski z udziałem protokolantki Haliny Hess przesłuchał niżej wymienionego [w charakterze] świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisław Materek
Data urodzenia	23 lipca 1924 r.
Imiona rodziców	Jan i Florentyna z d. Michta
Miejsce zamieszkania	wieś Michniów, gm. Suchedniów, pow. kielecki
Zajęcie	straż przemysłowa [w] Skarżysku-Kamiennej
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karałość	niekarany

12 lipca 1943 r. o świcie Niemcy okrążyli wieś Michniów, położoną w gm. Suchedniów, pow. kieleckim, i [zaczęli] legitymować i zatrzymywać wszystkich ludzi. Następnie kilkudziesięciu mężczyzn w wieku przeważnie młodszym podzielili na trzy grupy, wpędzili do stodoł, które zaraz podpalili, obrzucili granatami i ostrzelali gęsto z karabinów. W ten sposób zamordowano przeszło 80 mężczyzn, jak mogłem się zorientować przy oglądaniu zwęglonych zwłok.

Następnego dnia Niemcy ponownie przybyli do Michniowa, ostrzeliwując gęsto wieś od strony pola, wobec czego ukryłem się w życie i dokładnego przebiegu doszczętnego spalenia całej wsi oraz mordowania mieszkańców nie widziałem. W każdym razie dnia drugiego zostali wymordowani przeważnie starcy, kobiety i dzieci, a wszelki cenniejszy dobytek, przeważnie żywy inwentarz, Niemcy zrabowali.

Po ich odjeździe wśród dopalających się zabudowań wszędzie było widać zwęglone zwłoki pomordowanych mieszkańców, których ogólna liczba mogła sięgać ok. 200. Na zgłiszczach naszej zagrody leżały zwłoki mojej matki, siostry, dwóch braci i trojga siostrzeńców, z których najmłodszy liczył pół roku. W całej wsi odbywały się rozdzierające sceny, okropny płacz podnoszony przez mieszkańców, którzy zdołali się uratować wcześniejszą ucieczką do lasu. Oświadczam, że nie jestem w stanie opowiedzieć i przedstawić całej grozy tragicznych przeżyć Michniowa, jednak wyrazem tego jest obecnie niemal całkowite załamanie się psychiczne pozostałych przy życiu mieszkańców.

Zeznałem wszystko.

Nadmieniam, że żadnego z oprawców hitlerowskich nie byłbym w możliwości rozpoznać.